

Mira Łuksza

From "Biały stok," Warsaw: Wydawnictwo Książkowe IBiS, 2012.

Iwanie, Iwanie

Twoje jesiony widać nawet z satelity,
pod zwartą ścianą puszczy.
Zostały po tobie, ocalałe z rzezi,
I w czarne listopady świecą jasną korą,
odbijając się w szybach niemo wpatrzonych
na wschód. Jeszcze raz podłożę ci dłonie
pod siwą głowę, i zamknę ci błękitne oczy,
spalone płomieniem dwóch wojen, rewolucji,
co patrząc na rolę widziały niebo w skowronkach.
Nie uratowałeś jej, prowadzonej na rzeź,
Sprincy z Narewki, córki krawca i intrologatorki.
Zamieszkała w tobie, aż do końca wieku. A ty stałeś
w czarnej bruździe, z ziarnem żyta w dłoni,
z każdą nową wiosną, z twarzą na nowy wschód,
wyglądałeś powrotu ptaków do domu.
Wojna skończyła się jak bez śladu. Płyty na kosym
kirkucie w Narewce wrastają w ziemię. Sprincę
rozwiął wiatr w obcej stronie po całym świecie.
Sprinca trwała w tobie jak ziarno bez dostępu światła,
a przy końcu świata przebiła ślepnącą powiekę.
Miała kędzierzawe włosy, niosła siano dla konia,
gdy przejeżdżałeś zamówić letnik-marynarke.
Między jabłnkami migiała czarna główka Sprincy,
Gdy z koszykiem zbierała czerwone jabłka dla ciebie.
Kochałeś ją. Uratowałbyś więcej niż swoje życie.

Ivan, Ivan

Your ash trees can be seen even from a satellite,
against the dense wall of an old forest.
They are all you left behind, rescued from the slaughter,
and they shine in black Novembers with their bark so white,
and they leave reflections in the window glass voicelessly staring
to the east. Once more I'll put my hands
under your grey hair, and I will close your blue eyes,
burnt with the fires of two wars, a revolution,
looking at the field they saw a sky full of larks.
You didn't save her, when she was led to the slaughter.
Sprinca from Narewka, a daughter of a tailor and a bookbinder.
She lived in you till the end of the century. And you were standing
in a black furrow, with a grain of rye in your hand,
with each new spring, with your face to the new east,
hoping for the birds to come home.
The war finished with no trace. Slabs on the slanting
Kirkut in Narewka grow into the ground. Sprinca
was dispelled by the wind in a foreign country all over the world.
Sprinca lasted in you like a seed deprived of light,
and at the end of the world she pierced the blind eyelid.
She had frizzy hair, she was carrying hay for the horse
when you came to order summer suit.
Between the apple trees you could see Sprinca's head,
when with her basket she picked red apples for you.
You loved her. You would have saved more than your life.

Translated by Edyta Rosiak